



Odpowiedzi na pytania

Pytanie: Czy brat, któremu żona zmarła i ożenił się po raz drugi, może być wybierany w zgromadzeniu na starszego lub diakona w myśl słów apostoła Pawła w 1 Liście do Tymoteusza 3:2?

Odpowiedź: Apostoł Paweł, gdy pisał list do Tymoteusza, prawdopodobnie z miasta Laodycei, pozostawił cenne nauki odnośnie kwalifikacji sług zborowych. Przedstawione przez niego kwalifikacje są dla Kościoła jakby ideałem, lecz bardzo często są one źle interpretowane. Czas, w którym apostoł pisał ten list, odznaczał się wielożęństwem, nie tylko między poganami, lecz nawet między narodem żydowskim. Mamy zresztą i dziś niektóre, gdzie posiadać kilka żon nie jest wcale hańbą, lecz oznaką zamożności. Obecny świat cywilizowany ostro, lecz nieraz bezskutecznie występuje przeciw takiemu stanowi ręczy. Tym bardziej Nowe Stworzenie, które we wszystkich sprawach swojego życia winno być wzorem wierności (1 Kor. 4:2), jest przeciwne posiadaniu więcej żon niż jedną. Trudno jest sobie wyobrazić, aby ktoś uczyniwszy przymierze z Bogiem, wiernie go dotrzymywał, a jednocześnie żonie swojej nie był wiernym, której też do śmierci ślubował wierność. Układ małżeński, apostoł Paweł w Liście do Rzymian 7:2-3 nazywa dożgonnym zakonem, który jednak z chwilą śmierci jednego z małżonków przestaje obowiązywać. A zatem, po śmierci małżonki, tj. gdy ślub pierwszy został rozwiązany, a drugi został ponownie uczyniony z inną osobą, rozumiemy, że takowy jest prawomocnym tak według prawa ludzkie-

go, jak i Boskiego. Brat taki nadal miałby jedną żonę, co naszym zdaniem nie byłoby przeciwnie duchowi cytowanego w pytaniu wiersza.

Nie możemy przy tej okoliczności nie zaznaczyć, że jeżeli dla samotnego lepszą rzeczą jest się nie żenić, to tym bardziej jest to wymowne dla wdowca, który zaskosztował pożycia małżeńskiego nie tylko od strony dobrej, lecz i przykrej. Każdy niechaj natomiast w odpowiedni sposób włada naczyniem swoim, aby nie dać miejsca diabłu.

Zgromadzenie, w którym zdarzyłyby się podobne wypadki, powinno dobrze zwrócić uwagę, że w zacytowanym w pytaniu wersecie nie jest powiedziane, że ma to być mąż pierwszej żony, lecz mąż jednej żony, to znaczy nie żyjący w bigamii (wielożeństwo). Taką myśl można wysnuć ze wszystkich tłumaczeń Biblii, które nam są znane, poza tłumaczeniem ks. Kowalskiego, które nie jest wiernym odbiciem oryginału.

Wyrażając naszą myśl co do tej sprawy, pozostawiamy jednak każdemu osobistą wolność w decydowaniu o swoim przypadku. Prosimy natomiast braci, aby nie było sporu około słowa, lecz aby wszystko działało się w duchu miłości, ku wspólnemu zbudowaniu w świętej wierze.

R-
„Straż”